

POZWALAJĄC ENERGII SŁUŻYĆ

Artykuł Martina Oehlmana w Magazynie Shaumbry – maj 2020

ENERGIE NIEKONIECZNIE SŁUŻĄ MI W LINIOWY SPOSÓB, JAK OCZEKUJE TEGO UMYSŁ, ALE BARDZIEJ Z NOWYMI NIEOCZEKIWANYMI MOŻLIWOŚCIAMI I NIESPODZIANKAMI.

Dorastałem pośród zmagających z zewnętrzną dynamiką, przez co czułem się bardzo mały w rozległym wszechświecie. Wydawało mi się, że istnieje jakaś tajemnicza, obezwładniająca hierarchia, której nie potrafiłem zrozumieć. W wieku 3,5 lat buntowałem się już przeciwko autorytetowi obu moich dziadków, którzy chcieli nauczyć mnie, co jest dobre, a co złe. Wiedziałem lepiej, skonfrontowałem się z nimi, wpadli w złość i z uwagi na ich pruskie wychowanie wzięli laski i pobili mnie. Kiedy skończyli, siąkając nosem powiedziałem: „Ale mam rację, ponieważ WIEM!” Westchnęli, zrezygnowali z próby zmiany zdania, a ja poczułem się dobrze. Ich prawda nie była moją prawdą.

Nie było łatwo osiągnąć klarowność o sobie w społeczeństwie powojennym, najpierw za Żelazną Kurtyną, a potem jako dziecko uchodźców na zachodzie. Wpływ szarości życia niemal wygrał, gdy wyrosłem na zniechęconego nastolatka. Zimna Wojna nie była miłym światem, w którym można poczuć się jak w domu. Potem, pod koniec lat 60-tych sytuacja zmieniła się diametralnie, gdy nabrałem poczucia wolności dzięki nowemu radykalizmowi. Z tego powodu ożyłem. Dualistyczne siły zewnętrzne rządziły moim postrzeganiem; **byli tam dobrzy chcący się przyłączyć i źli, aby się przeciwstawić.** Czułem, że byłem częścią nowego ruchu awangardowego. Oczywiście było, że innych należy gruntownie zmienić, aby stworzyć harmonijne życie na tej marnie zarządzanej planecie. Te poglądy głęboko przemawiały do mnie i je przyjąłem, pozwalając, by moja tożsamość rosła i obejmowała je, aż pewnego dnia zdałem sobie sprawę, że one również nie są moją prawdą.

To było w Szkocji w społeczności Findhorn, zanurzonej w alternatywnym i duchowym stylu życia, gdzie uświadomiłem sobie, że „wszystko jest w środku” i rozumiałem codzienną mantrę jednego z założycieli: „Wszystko jest bardzo, bardzo dobrze”. Nie chodziło o zmianę świata zewnętrznego, ale raczej o ujawnienie własnego świata, i to dla każdego, w jego własnym tempie, bez władzy i manipulacji ze strony innych. W tym bastionie flagowym New Age nie interesowałem się guru, kosmitami, kartami tarota ani astrologią. Dla mnie wyglądały one na rozrywkę. Dlaczego mam wierzyć w astrologię, skoro czuję, że moje przeznaczenie jest tu i teraz? Kiedy tylko w to uwierzysz, to istnieje tylko coś takiego jak przeznaczenie i wpływ zewnętrzny, a ja sceptycznie podchodziłem do systemów wierzeń, chociaż nieświadomie sporo ich kultywowałem, dopóki nie zdałem sobie sprawy z ich natury.

Moja wielka życiowa kwestia dotyczyła jednego głównego pytania: o co chodzi w stworzeniu? W ciągu następnych lat miałem niesamowite doświadczenia w tworzeniu fascynujących projektów, które patrząc wstecz, wydawały się przyprawione odrobiną magii. Czy moja siła woli stworzyła te projekty? Co ciekawe, zdałem sobie sprawę, że kiedy pozwalałem moim energiom swobodnie płynąć z wnętrza, nie było w nich w ogóle mocy. To dzięki intuicji lub wewnętrznej wiedzy energie zaczęły pracować dla mnie. Nie miałem pojęcia jak, ale zmanifestowały się w kilku rzeczywistościach.

Na przykład kiedyś stworzyłem fundację o nazwie „Festiwal historii europejskiej” z niczego, poza silnym wewnętrznym impulsem, aby połączyć odrębne narodowe egoistyczne postrzeganie tego, co według mnie było naszą wspólną esencją kulturową na tej planecie.

Świadomość ludzka rozprzestrzenia się wszędzie na tej planecie i została wzbogacona wynalazkami, sztuką, muzyką, poezją itp. Roszczenie o narodową własność kulturową lub dziedzictwo opiera się na iluzji i wierzeniach etnocentrycznych. A dla mnie wszystkie owoce kultury i dary technologii oparte są na swobodnej ekspansji ludzkiej świadomości. Napisałem koncepcję festiwalu opartą na tych spostrzeżeniach i uzyskałem wsparcie od Ruchu Europejskiego, Parlamentu Europejskiego, Unii Europejskiej, Rady Europy, Rady Nordyckiej, UNESCO i innych. Teraz mogę zobaczyć, w jaki sposób ten początkowo twórczy impuls został zainspirowany moją wewnętrzną wiedzą, która rozpałała moją energię, aby służyć mi jej wrodzoną inteligencją i mądrością.

Nie będąc historykiem, zaprosiłem profesorów z różnych krajów na spotkanie w Europejskim Centrum Kultury w Delfach w celu wyrażenia wspólnego poglądu na historię. Przybywając do świątyni w Delfach, byłem głęboko poruszony ponadczasowym napomnieniem „POZNAJ SIEBIE”, wpisanym w kamień 2800 lat temu. Tak, to było moje prawdziwe pytanie: kim jestem? Cóż za tajemnicze pytanie wywołujące gęsią skórę. Wiedziałem, że następną warstwą było „Kreuj a poznasz siebie.” Cóż, ambitna część kulturalna Festiwalu nie zadziałała z powodów finansowych, ale później zasiano ziarno w Europie dla powiązanych projektów.

Dzięki tym i innym pionierskim projektom zacząłem odkrywać, w jaki sposób energie służą mi magicznie, nie tylko w tworzeniu czegoś, ale także w zwiększaniu świadomości dzięki nowym doświadczeniom. Energie niekoniecznie służą mi w sposób liniowy, jak oczekuje umysł, ale bardziej z nowymi nieoczekiwanymi możliwościami i niespodziankami. Miałem tylko niejasne wrażenie, że energie są w jakiś sposób aktywowane, kiedy otwieram się na ich przepływ, ale nauczyłem się ufać ewolucji moich projektów. Ekscytujące.

Patrząc wstecz, zdaję sobie sprawę, że moje energie zawsze mi służyły. Kiedy po prostu wchodzę przez ten ponadczasowy wewnętrzny „portal delficki” i łączę się z moim JA JESTEM w mojej mądrości, natchnienie pojawia się nieoczekiwanie poprzez wewnętrzną wiedzę lub intuicję. I oczywiście przychodzi tylko wtedy, gdy nie wątpię w siebie i pozostaję w mojej suwerenności, wolności i uczciwości.

Brzmi teraz prosto, ale zajęło mi dużo czasu odkrycie i jednoczesne rozwinięcie warstw mojej „wyższej” złożoności mentalnej w prostotę.

Pozwólcie, że podzielę się trochę więcej na temat tego tańca mojej świadomości i energii. Wcale nie nadludzkiej, jednak w pełni rezonuje z moim nieograniczonym duchem, co już wyczułem jako mały chłopiec. Przekroczyć uwarunkowania mojego ciała-umysłu mogę jedynie pozwalając; pozwalając mojej wewnętrznej mądrości odgrywać swoją piękną, klarującą rolę w całym moim byciu. Wewnętrzna mądrość jest połączona z moim pełnym JA, stamtąd pobudzana jest moja cudowna alchemia ciało-umysł, a ten wspaniały pojazd dostosowuje się we własnym tempie.

Ciało jest najbardziej niesamowitym przykładem przekazywania wzorców energii, które wykonują mniej więcej harmonijną symfonię razem. Wewnętrzna komunikacja przez neurony między komórkami, ich chromosomami, DNA, narządami i całym ciałem jest niczym cud.

Dzięki tej wewnętrznej komunikacji ciało ewoluuje i mogę poczuć, jak zmiany w mojej świadomości wpływają na energie mojego ciała i ich wzajemne oddziaływanie. Innymi słowy, moje oczy stają się wyraźniejsze, mogę lepiej czuć, lepiej słyszeć, widzieć kolory intensywniej, a moja twarz jest bardziej promienna niż kiedykolwiek. Dziękuję wam, moje drogie energie.

Cudowna inteligencja energii dokładnie wie, co robić. Zapalone przez mojego ducha neurony w moim ciele kierują moją energię z jej nieodłączną inteligencją jako siłą życiową do sieci energetycznej mojego ciała. Mózg służy jedynie jako sprzęt i do pewnego stopnia jako pamięć. Ale wspomnienia nie są inteligencją.

Pozwala mi to połączyć się z fundamentalnymi zmianami, do których zmierza technologia. Sztuczna inteligencja i bardziej humanizowana forma inteligencji rozszerzonej jest bardzo atrakcyjna i uwodzicielska. Zawsze pozostaną zewnętrznym wpływem dla typowego człowieka. „Poznaj siebie” za pomocą sztucznej inteligencji nie prowadzi do prawdziwej Jaźni, ale do fałszywej i sztucznej identyfikacji jaźni. Dla przyszłych użytkowników AI [*] bez większej świadomości ich nieograniczonego Ja Jestem, ta nowa „Wyższa Inteligencja” powie im, co robić. Ci ludzie dokonają wyborów w oparciu o wpływy zewnętrzne, którym przypisali więcej uznania niż własnej, uspiętej, wewnętrznej mądrości, intuicji i wewnętrznej wiedzy. Sztuczna inteligencja odłączy od już i tak niskiej świadomości duszy, a istnieje bardzo realny potencjał, że stworzy zależności, a nawet nowe formy niewolnictwa.

* *dopisek tłumacza AI ang.: artificial intelligence, pol.: sztuczna inteligencja*

Droga wyjścia jest po prostu wewnątrz, połączona z niesamowitym związkiem między energią a świadomością. Tak jak Alicja w Krainie Czarów odkrywa życie w niewinności, wolności i harmonii, ja doświadczam, że wszystkie energie są moje. Są pieśnią mojej duszy i tworzą moją rzeczywistość na tej planecie i poza nią.

Wspomniałem, jak duch kieruje moją energię jako siłą życiową do mojego ciała, coś, co wszyscy głęboko w sobie wiedzą. Tak samo jest ze wszystkim, co postrzegam; moje energie poruszają się we mnie, poprzez i na zewnątrz mnie tak swobodnie, jak robi to mój duch. Po pierwsze, mój duch, wolny z natury, nasycy moją neutralną energię moją świadomością poza czasem i przestrzenią. Dzięki temu moja swobodnie płynąca energia zostaje uwolniona, manifestując się i tańcząc w dualności poprzez materię, zapewniając poczucie mojej obecnej rzeczywistości, która ponownie łączy się z nie-materią w sferze nie zmanifestowanej.

Wszystko, co robię, to po prostu pozwalam na tę grę, komunikację między świadomością a energią, wyłaniającą się z części siebie, która istnieje poza separacją. Następnie obserwuję, co się dzieje, i zanurzam się w jego magiczny rozwój, naprawdę w podziw i radości z przeżywania tego niesamowitego życia, które projektuję i oferuję. AI jest dla mnie ekscytującym narzędziem, o ile jest prawdziwym sługą w rozwoju człowieka. Kiedy pierwszeństwo mają zdolności samouczenia się sztucznej inteligencji, kontrola ludzka pozostaje w tyle na korzyść wyższej wydajności programów samorozwoju. **Tylko suwerenny człowiek może używać AI z AND, bez przywiązywania się do tego.**

„Cała energia jest moja” pojawia się dla tych, którzy czytają ją po raz pierwszy, jako skonfrontowany paradoks. Mogę tylko poczuć, że „cała energia jest moja”, uznając i puszczając moje mentalne ludzkie osądy i otwierając się na nieograniczoną świadomość duszy w sobie.

Dla mnie związek między świadomością a energią jest połączony z nieprzeartym uczuciem ponownego połączenia się ze WSZYSTKIM, CZYM JESTEM. Po długiej, długiej podróży i niewiarygodnym bogactwie doświadczeń, „Poznaj siebie” w końcu poddaje się mądrości. Dzięki temu jestem świadom, że energie służą mi. Czy to pozwala mojemu umysłowi wciąż gonić za energiami w trybie przetrwania? Nie. Zamiast tego przechodzę do świadomego trybu Mistrza: pozwalam, aby moje energie służyły mi, kropka.

Wiemy, że wiemy, każdy w swoim własnym stworzeniu.

Martin jest często pytany, czy jest artystą i odpowiada: tak, artystą życia. Cieszy się życiem w pełni razem z Chloe. W tej chwili pozostają w Lizbonie. Od czasu do czasu uwielbia pisać. Można się z nim skontaktować za pośrednictwem poczty elektronicznej martinoehmail@gmail.com.

Tłumaczenie Ewa Rydzewska